

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 82/14 z powództwa głównego Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. przeciwko K. S. o zapłatę 8.836,35 złotych oraz sprawy z powództwa wzajemnego K. S. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. o zapłatę 7.534,26 złotych

I. w sprawie z powództwa głównego:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.836,35 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;
2. nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie powodowej;

II. w sprawie z powództwa wzajemnego:

1. oddalił powództwo wzajemne w całości;
2. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, powódka wzajemna, zaskarżając go w części oddalającej powództwo wzajemne oraz w zakresie nieuwzględnienia jej wniosku o rozłożenie na raty świadczenia zasądzonego w sprawie z powództwa głównego. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 i 2 k.p.c. przez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów, nieobjęcie swymi rozważaniami całokształtu zebranego materiału dowodowego i stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez błędną redakcję uzasadnienia zaskarżonego wyroku poprzez pomylenie ustaleń z ocenami oraz nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich dowodów i niezbędnych ocen w tej sprawie.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie oraz zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa wzajemnego oraz zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję na jej rzecz. Z ostrożności procesowej w razie nieuznania przez Sąd Okręgowy racji wynikających z pozwu wzajemnego rozłożenie spłacenia zasądzonej kwoty na 24 raty płatne miesięcznie (apelacja wraz z załącznikiem – k. 136-144).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 150-151).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Stosownie do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c., uzasadnienie sądu drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jeżeli sąd ten nie przeprowadził postępowania dowodowego. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., oceny zgromadzonego w niej materiału dowodowego, w oparciu o którą, wyprowadził również trafne

wnioski jurydyczne. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу przedstawionego już przez Sąd I Instancji, którego stanowisko Sąd Okręgowy aprobuje, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji.

Zarzuty te natomiast nie zasługują na uwzględnienie.

Skarżąca przede wszystkim nieskutecznie przypisuje Sądowi I Instancji naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela bowiem w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Zarzut wyprowadzony w tym względzie w apelacji nie mógł zatem doprowadzić do podważenia prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nie sposób także dopatrzeć się akcentowanego w apelacji naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. Zwłaszcza, że sama apelująca również nie wyjaśnia, z jakich okoliczności owo naruszenie wywodzi.

Apelująca niezasadnie także kwestionuje prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I Instancji wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym a ocena Sądu I instancji nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być wszak skutecznie podważona tylko w przypadku, gdy konkluzje sądu nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym lub gdy wnioskowanie wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Wnikliwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi natomiast do wniosku, iż w niniejszej sprawie, żadna ze wskazanych sytuacji nie ma miejsca. Co więcej, nie sposób nie zauważyć, że skarżąca, jakkolwiek formułuje zarzuty w sposób formalnie odpowiadający powyżej wskazanym wymogom, w istocie nie przedstawia jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które potwierdzałyby jej stanowisko odnośnie nieprawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń. Analiza uzasadnienia zarzutów apelacji w tym zakresie wskazuje zaś na to, że nieprawidłowość oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skarżąca wyprowadza w istocie z faktu, że wnioski Sądu I Instancji nie korelują z jej własną subiektywną oceną znaczenia poszczególnych okoliczności tej sprawy, nie zaś z przedstawionymi dowodami. Nieprawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym kontekście skarżąca wywodzi przy tym przede wszystkim z faktu oddalenia przez Sąd Rejonowy zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych. Zastrzeżenia apelacji w tej materii nie mogą być jednak skuteczne. Zważyć bowiem trzeba, że skarżąca, pomimo pouczenia jej o treści art. 162 k.p.c., nie zgłosiła zastrzeżeń w trybie przedmiotowego przepisu względem oddalenia przez Sąd Rejonowy zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych. Tym samym utraciła zatem możliwość podnoszenia w tym względzie zastrzeżeń w apelacji. Nie sposób bowiem dopatrzeć się jakichkolwiek okoliczności, które uniemożliwiłyby skarżącej zgłoszenie przedmiotowych zastrzeżeń w toku posiedzenia w dniu 19 września 2014 roku. Nie wskazuje na nie również sama skarżąca.

W tym stanie rzeczy na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii zgłoszonych przez skarżącą wniosków dowodowych nie nasuwa zastrzeżeń. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu winny być wszak jedynie okoliczności faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Za niedopuszczalne w judykaturze uznaje się natomiast przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia obowiązującego stanu prawnego oraz zasad stosowania i wykładni obowiązujących przepisów prawa (iura novit curia) (m. in. orzeczenie SN z dnia 4 marca 1965 r., III CR 795/64, PiP 1966, z. 4-5, poz. 831; wyrok SN z dnia 4 listopada 1966 r., II PR 445/66, LEX nr 13913). Z kolei, zgodnie z art. 259 k.p.c., świadkami nie mogą być osoby, które mogą

być przesłuchane w charakterze strony jako organy osoby prawnej lub innej organizacji mającej zdolność sądową. Powódka wzajemna wniosła zaś o powołanie w charakterze świadka prezesa pozwanej spółdzielni.

Przypisując Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w pozostałym zakresie skarżąca nie kwestionuje prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, lecz jedynie ich ocenę prawną na gruncie relewantnych przepisów prawa materialnego.

Analiza zaskarżonego rozstrzygnięcia w tej płaszczyźnie również jednak nie pozwala przychylić się do stanowiska skarżącej odnośnie nieprawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zarzutów apelacji świadczy bowiem o tym, że skarżąca konsekwentnie nie przyjmuje do wiadomości reguł jakie rządzą rozliczeniem dostaw energii cieplnej oraz innych mediów w spółdzielniach mieszkaniowych, jak też nie odróżnia zobowiązania z tytułu zaliczek od zobowiązania do pokrycia faktycznych kosztów eksploatacji lokalu. Zważyć zaś trzeba, że zobowiązanie zaliczkowe jakkolwiek stanowić winno funkcję kosztów rzeczywistych, to jednak z istoty rzeczy nie musi odpowiadać faktycznemu zużyciu ciepła w dacie wnoszenia opłaty z tego tytułu. Wysokość zaliczek ustala się bowiem w oparciu o zużycie ciepła w poprzednich okresach rozliczeniowych i przewidywanie odnośnie ewentualnego wzrostu kosztów energii cieplnej. Dlatego też, jak celnie uwzględnił już Sąd Rejonowy, w rozumieniu rocznym wysokość należności z przedmiotowego tytułu będzie w istocie tożsama niezależnie od systemu jej pobierania. (...) poboru comiesięcznego powoduje bowiem jedynie, że roczna przedpłata na ciepło jest dzielona na 12 miesięcy, a tym samym jej uiszczenie przez lokatora jest mniej dla niego uciążliwe, niż w sytuacji gdyby rozliczenie z tytułu dostawy energii cieplnej miało mieć charakter jednorazowy. Na uwadze mieć zaś trzeba, że kwestionowany przez skarżącą system rozliczeń stosowany przez pozwaną wzajemną Spółdzielnię znajduje pełne oparcie w obowiązującej w tym zakresie regulacji prawnej. Zgodnie wszak należy, że zgodnie z art. 4 ust. 4 ustawy z dnia z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U.2013.1222 j.t.) właściciele lokali niebędący członkami spółdzielni są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych. Są oni również obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu. Obowiązki te wykonują przez uiszczanie opłat co do zasady na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni. Z kolei w myśl art. 4 ust. 6² przedmiotowej ustawy opłaty, o których mowa w ust. 1-2 i 4, wnosi się co miesiąc z góry do 10 dnia miesiąca. Statut spółdzielni może natomiast określić inny termin wnoszenia opłat, nie wcześniejszy jednak niż ustawowy

Abstrahując od charakteru aktu prawnego, jakim jest dyrektywa, nie sposób również nie zauważyć, że skarżąca opatrnie interpretuje postanowienia aktów prawnych, z których wywodzi swoje racje. Z żadnego bowiem z przywołanych przez nią aktów prawnych nie wynika akcentowany przez powódkę wzajemną zakaz rozliczania przedmiotowych opłat w sposób przyjęty przez pozwaną wzajemną w tej sprawie.

Rację ma zaś także Sąd Rejonowy, że skarżąca nie wykazała, aby pobierane przez pozwaną wzajemną opłaty zaliczkowe na centralne ogrzewanie cechowała niezasadność bądź też zawyżona wysokość.

W przypadku pozwanej stawki za ciepło mają wprawdzie charakter ryczałtowy. Niemniej jednak, taki stan rzeczy jest konsekwencją wyboru dokonanego przez apelującą.

Analiza zgromadzonego tej sprawie materiału dowodowego nakazuje również przychylić się do stanowiska Sądu I Instancji, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do rozłożenia na raty świadczenia zasądzonego z tytułu powództwa głównego na podstawie art. 320 k.p.c. Rozstrzygnięcie przedmiotowej kwestii koniecznie poprzedzać bowiem musi rozważenie usprawiedliwionych interesów obu stron, a ocena w tym zakresie z pewnością nie może ograniczać się do uwzględnienia racji tylko jednej ze stron. Do takiego natomiast rezultatu prowadziłyby zaś zaaprobowanie rozwiązanie przedstawione przez skarżącą. Trafnym jest bowiem zapatrywanie Sądu Rejonowego, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy jego spełnienie w tej formie przez pozwanego jest obiektywnie możliwe. O ile bowiem rolę omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania

kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby w przypadku, gdy położenie finansowe dłużnika nie daje realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Taka zaś sytuacja, jak trafnie zważył już Sąd Rejonowy, ma właśnie miejsce w niniejszej sprawie. Apelująca od wielu miesięcy nie reguluje bowiem swoich zobowiązań finansowych wobec spółdzielni mieszkaniowej, a jednocześnie, jak sama wskazała, otrzymywany przez nią miesięczny dochód wystarcza jedynie na pokrycie opłat za media oraz bieżących kosztów utrzymania.

Reasumując, pomimo obszerności wywodów apelacji, skarżąca nie zdołała przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w pkt. 1 na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez Spółdzielnię Mieszkaniową im. (...) w Ł. w niniejszym postępowaniu, obejmującym rozpoznanie dwóch spraw, złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie adwokata, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).